

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Finansów Wojciech Kowalczyk**

jemy na chwilę obecną... Jeżeli ta spółka została przejęta przez kapitał japoński, a jej siedziba pozostanie w kraju Unii, to cały czas jest to spółka unijna.

(*Poseł Gabriela Mastowska: Nie ma takiego zapisu?*)

Nie.

Jeżeli chodzi o ofertę kaskadową, przede wszystkim ma ona przyspieszyć i uprościć proces oferowania akcji i ich sprzedaży, przepraszam, nie akcji, tylko obligacji, czyli instrumentów nieudziałowych. Na chwilę obecną nie mamy planów wprowadzenia opodatkowania, pan o to pytał. Nie ma takich planów na chwilę obecną.

Podkreślam, że jeżeli chodzi o nadzór KNF, cały czas on się nie zmienia. Jeżeli chodzi o jakość informacji, jest ona zwiększona, utrzymana i ryzyko związane z daną transakcją się nie zmienia. Nie zwiększamy tutaj poprzez te zmiany regulacyjne ryzyka dla inwestorów indywidualnych i nieindywidualnych.

Jeżeli nie odpowiedziałem na wszystkie pytania, to uzupełnimy odpowiedzi w trybie pisemnym, jeśli państwo pozwolą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję.

Marszałkini Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 903, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałkini Sejmu na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznacza termin przedstawienia sprawozdania komisji do dnia 22 stycznia 2013 r.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku tonażowym oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to zostało paniom posłankom i panom posłom doręczone w druku nr 947.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, marszałkini Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia setnej rocznicy urodzin Jerzego Turowicza (druki nr 824 i 842).**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jerzego Fedorowicza.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca Jerzy Fedorowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt być sprawozdawcą Komisji Kultury i Środków Przekazu i przedstawić sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia setnej rocznicy urodzin Jerzego Turowicza. Był to projekt poselski. Mam też zaszczyt być wnioskodawcą tego projektu.

Muszę powiedzieć, że na posiedzeniu komisji odbyła się debata, odbyło się pierwsze czytanie i odbyła się dyskusja. Ta dyskusja była ważna. Była to dyskusja merytoryczna, toczyliśmy spór na temat spraw właściwie drobiazgowych albo, można by powiedzieć, delikatnych. Dotyczyło to uzasadnienia lub też poprawek do samego projektu uchwały. Dotyczyło to stosunku do Kościoła otwartego czy też do listu Jana Pawła II z okazji 50-lecia istnienia „Tygodnika Powszechnego”, który zresztą za zgodą autora był w „Tygodniku Powszechnym” wydrukowany. Po tej dyskusji doprowadziliśmy do powstania uchwały, którą mam zaszczyt Wysokiemu Sejmowi przedstawić. Uchwała brzmi następująco:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Jerzego Turowicza

10 grudnia 2012 roku mija 100. rocznica urodzin Jerzego Turowicza, wybitnego intelektualisty, dziennikarza, człowieka kultury, patrioty, orędownika otwarcia Kościoła na współczesny świat oraz jednego z prekursorów dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, działacza opozycji antykomunistycznej, kawalera Orderu Orła Białego, współtwórcy i przez dziesięciolecie redaktora naczelnego »Tygodnika Powszechnego« – pisma, które w czasach braku demokracji w Polsce, cenzury i represji politycznych, było ośrodkiem niezależnej myśli.

W 100. rocznicę urodzin Jerzego Turowicza Sejm Rzeczypospolitej Polskiej czci Jego pamięć”.

Oto pełna treść uchwały, którą Wysoka Izba raczy przyjąć. Dodam tylko parę słów od siebie. Jest to dla mnie rzecz niezwykła, że miałem zaszczyt znać pana redaktora Jerzego Turowicza i spędzić z nim kilka chwil w różnych okolicznościach na rozmowach i spotkaniach. Muszę powiedzieć, że Kraków i Fundacja Jerzego Turowicza już od początku roku przygotowywali się do tego dnia, do 10 grudnia, kiedy będzie obchodzona 100. rocznica jego urodzin. Odbył się cały szereg wydarzeń, imprez, wystaw, powstały nowe książki. Oczywiście wszystkie te uroczystości i zdarzenia będą miały swoją kulminację w poniedziałek w Krakowie, gdzie będzie nie tylko promocja nowych

**Poseł Sprawozdawca Jerzy Fedorowicz**

książek, ale również odbędzie się koncert poezji w salonie Ani Dymnej, będzie też msza święta o godz. 17 w kościele św. Anny, którą będzie koncelebrował kardynał Stanisław Dziwisz.

Na zakończenie chciałbym zacytować słowa samego Jerzego Turowicza wyjęte z książki, która niedawno się ukazała, dotyczącej Turowicza i „Tygodnika Powszechnego”: To wreszcie w imię chrześcijańskiego uniwersalizmu autentyczny chrześcijanin poczuwa się do ogólnoludzkiego braterstwa, odrzuca wszelką ksenofobię czy szowinizm, szanuje prawa mniejszości, szanuje ludzi inaczej myślących, wyznawców innych religii czy innych światopoglądów, w tym także ludzi niewierzących. Zapamiętajmy wszyscy te słowa. Dziękuję bardzo, pani marszałek. (Oklaski)

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm postanowił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza stanowisko klubowe przedstawi pani posłanka Urszula Augustyn w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

**Poseł Urszula Augustyn:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Mam niezwykłą przyjemność w imieniu klubu Platforma Obywatelska wyrazić stanowisko w sprawie uchwały z okazji 100. rocznicy urodzin Jerzego Turowicza.

Zwykle w takich sytuacjach większość mówców opiera się na danych biograficznych, ale myślę, że dzisiaj nie warto tego robić, bo są one ogólnie dostępne i znane. Chciałabym zatrzymać się przy tych punktach, które w trakcie omawiania tej uchwały czy też w trakcie prac komisji sprawiały największe kłopoty, powiedziałabym, że takiej bardzo delikatnej natury, ale mimo wszystko.

Zacnę od fragmentu listu, który Jan Paweł II wysłał z okazji smutnej uroczystości pogrzebowej Jerzego Turowicza. Pisał o Turowiczu tak: Był on człowiekiem głębokiej wiary, opartej na solidnym fundamencie formacji intelektualnej i duchowej wyniesionej jeszcze z „Odrodzenia” i stale rozwijanej. Z tej wiary czerpał siły do dochowania wierności zasadom, do wytrwałego propagowania ponadczasowych wartości ludzkich i chrześcijańskich, do odważnej obrony człowieka i jego godności. Dawał jej świadectwo również jako ceniony intelektualista, publi-

cysta i redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”. W trudnych czasach, kiedy Kościół w Polsce był ograniczany przez totalitarny system, tygodnik był jedynym głosem katolików świeckich. Dzięki zdecydowanej postawie swego redaktora naczelnego zachował wtedy jednoznaczną linię, którą wyznaczała troska o Kościół, o krzewienie chrześcijańskiej kultury i kształtowanie duchowej wrażliwości ludzi.

O wątku, który jak gdyby budził wiele wątpliwości podczas dyskusji na posiedzeniu komisji, pisała także Józefa Hennelowa, tym razem już w rocznicę śmierci Turowicza: Otwarte chrześcijaństwo, otwarty Kościół to był w rozumieniu Turowicza Kościół posłany do ludzi, w każdym czasie i miejscu, nigdy niezaspokojony na potępienie albo pogardę, tylko na staranie o to, by z pomocą wierzących też zechcieli spotkać się z dobrą nowiną i ją przyjąć.

Wreszcie sam Turowicz, który mówi o tym, co jest naprawdę najistotniejsze w przesłaniu i w podejściu do innych ludzi: Konieczna jest postawa otwarta, to znaczy dialogu, rozmawiania także z przeciwnikami językiem takim, który oni mogą zrozumieć. Tutaj ważne jest dochodzenie do jakichś kompromisów. Potrzebny jest w tym celu pragmatyzm i realizm w tym znaczeniu, że dąży się do tego co jest możliwe, broniąc zarazem wartości, bo to jest pierwszorzędnym zadaniem chrześcijan.

Myślę, że Turowicz, który był mistrzem nie tylko dla samego środowiska „Tygodnika Powszechnego”, „Znaku” czy „Więzi”, ale dla wielu ludzi, którym te wartości są bliskie. Turowicz pozostawił szczególne dziedzictwo, szczególne wyzwanie i my dzisiaj zobowiązani jesteśmy, bo to dziedzictwo faktycznie nas zobowiązuje, do popularyzowania jego ideałów, jego koncepcji, jego postawy. (*Dzwonek*) Świadectwo myśli życia takich ludzi jak Jerzy Turowicz warte jest uczczenia, w związku z czym klub Platforma Obywatelska bardzo gorąco poprze uchwałę z okazji 100. rocznicy urodzin Jerzego Turowicza. Dziękuję.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Rusiecki z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Jarosław Rusiecki:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wystąpienie w imieniu mojego klubu Prawo i Sprawiedliwość także rozpocznę od cytatu, który zaczerpnąłem od Stefana Kisielewskiego z jego „Dzienników”. Z pewnością Stefan Kisielewski i Jerzy Turowicz to wielkie postacie polskiej kultury, polskiej literatury, ważne dla środowiska „Tygodnika Powszechnego”. Ta przy-

### **Posel Jarosław Rusiecki**

jażń jest skomplikowana tak jak postać Jerzego Turowicza jest skomplikowana dla wielu środowisk, w tym dla mojego środowiska politycznego. Nie odnosi się to tylko do Prawa i Sprawiedliwości.

25 stycznia 1969 r. w swoich „Dziennikach” Kisiel pisał tak: Z Jerzym Turowiczem pokłóciłem się okropnie, oczywiście o „Tygodnik”. Doszło do krzyków, trzaśnięcia drzwiami, niepożegnania się niemal. Tu istota tej krótkiej wypowiedzi: Jedyne prywatne tygodnik na 32 miliony ludzi, który mimo cenzury miałby szansę zaznaczyć jakoś, że są w tym kraju niemarksiści, którzy coś myślą i robią, stał się dzięki maniakałnemu skupieniu na sprawach reformy Kościoła czymś niemal dywersyjnym wobec prymasa i rozbijającym zainteresowanie katolicyzmem w wielu laickich środowiskach.

Tę krótką wypowiedź Kisiele można odnieść do naszej dyskusji w komisji. Chodzi o słowa „otwartość”, „otwartość Kościoła”. Sam Kisiel zauważa w tym fragmencie, że „Tygodnik Powszechny” pod kierownictwem pana redaktora był otwarty w swoim nadmiarze dla środowisk lewicy laickiej, co w konsekwencji w 1990 r. doprowadziło do politycznego zaangażowania pana redaktora Jerzego Turowicza. To budziło i po dzień dzisiejszy budzi kontrowersje.

I druga kwestia otwartości w rozumieniu Vaticanum Secundum. Ufam i jestem przekonany, że pan redaktor Jerzy Turowicz dokumenty i myśli Soboru Watykańskiego II rozumiał jako otwarcie na Ewangelię w nowych czasach. Jednakże wokół środowiska „Tygodnika Powszechnego”, o czym świadczy również problem związany z wpływami służby bezpieczeństwa w gazecie, był i jest problemem po dzień dzisiejszy, to rozumienie... (*Dzwonek*) Pozwolę sobie, pani marszałek, skończyć jeszcze myśl i za chwilę zakończę.

Otwartość Kościoła raczej była w tych środowiskach rozumiana jako otwartość na zmianę stanowiska Kościoła w wielu zasadniczych sprawach, tak jak sprawa obrony życia. Pamiętam teksty pani redaktor Hennelowej w tej kwestii, aby rozszerzyć możliwość, problem walki o obronę życia w tamtym czasie.

I to, co było smutne, krytyka księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego, jego odwoływanie się do tradycji polskiej, tradycji maryjnej, naszego ludowego katolicyzmu w kręgach „Tygodnika Powszechnego” pod kierunkiem pana redaktora, tego uśmiechniętego redaktora, tego człowieka, którego ja też miałem okazję poznać w Szewnie przy okazji kontaktu z rodziną Popielów. Było to bardzo trudne i skomplikowane i jest dopełnieniem tej prawdy, o której mówimy dzisiaj, w imię prawdy.

Na koniec jeszcze do innej myśli chcę wrócić.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Panie pośle, ale proszę już kończyć, naprawdę.

### **Posel Jarosław Rusiecki:**

Mój klub parlamentarny z przykrością stwierdza, że nie możemy roku 2013 ogłosić rokiem pamięci powstania styczniowego. Stwierdzam to z ubolewaniem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Piotr Paweł Bauc z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, pani pośle.

### **Posel Piotr Paweł Bauc:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Oczywiście redaktor Turowicz na pewno jako osoba kontrowersyjna występuje w naszej historii. I tutaj wiele osób może się nie zgadzać z jego myślami, z jego postępowaniem i z jego sposobem analizy czasu, w którym żył, ale jedna rzecz jest, myślę, ważna i dlatego należałoby tę osobę między innymi właśnie naszą uchwałą uczcić i wskazywać na pewne wartości, za którymi obstawała. Była to osoba, a w naszej pamięci pozostanie to osoba, która w naszej historii, gdy dominująca ideologia chciała wszystko zawłaszczyć, potrafiła powiedzieć, że jeszcze są inne sposoby myślenia o świecie. Niestety, zawsze w historii jest tak, że właśnie dominujące grupy chcą wszystko wyjaśnić i narzucają swój sposób myślenia. I chyba to, co jest najważniejsze, jeżeli chodzi o dziedzictwo myśli redaktora, co szczególnie w tym wypadku chciałoby podkreślić Ruch Palikota, to umiejętność powiedzenia i trwania przy przekonaniu, że można o świecie myśleć co innego niż to, co jest aktualnie dominujące. Również kwestia, która jest w pewien sposób dla nas w kontekście myślenia o świecie też ważna, mimo że światopoglądowo określał się jako chrześcijanin, katolik, to jednak umiał też krytycznie ten światopogląd, a szczególnie realizację tego światopoglądu, w uchwytne praktycznych działaniach przez osoby będące w pewien sposób funkcjonariuszami światopoglądu oceniać i w swój sposób interpretować.

Klub Ruch Palikota będzie głosował za przyjęciem tej uchwały. Uważamy, że właśnie szczególnie te cechy, o których tu powiedziałem, te wartości, którymi się kierował redaktor, niezależność myślenia, trwanie przy poglądach i umiejętność przeciwstawienia się dominującemu światopoglądowi, są warte podkreślenia i warte tego, aby zawsze pamiętać, że taka postawa pozwala nam czuć się w pełni człowiekiem. Dziękuję bardzo.



**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jako kolejna stanowisko klubowe przedstawi pani posłanka Krystyna Ozga z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

**Poseł Krystyna Ozga:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Grupa posłów wnioskodawców wystąpiła z inicjatywą uczczenia pamięci z okazji setnej rocznicy urodzin jednego z wybitnych Polaków – Jerzego Turowicza. Ten wybór nie jest przypadkowy, albowiem Turowicz był współtwórcą ośrodka niezależnej i wolnej myśli oraz współtwórcą i redaktorem naczelnym „Tygodnika Powszechnego”. To właśnie ten tygodnik udostępniał swoje łamy myślicielom mającym odwagę myśleć i działać na rzecz wolnej i demokratycznej ojczyzny. W latach 1945–1999 Turowicz był jego redaktorem naczelnym, dawał pod rozważę mądre wskazówki o miłości Boga i ludzi, sprzeciwiał się kultowi antysemityzmu, poruszał tematy związane z obroną Kościoła przed represjami władzy politycznej. Uważał, że Kościół winien być otwarty na współczesny świat, wyjaśniał przy tym sens bycia świeckim chrześcijaninem. Był człowiekiem o bardzo otwartym umyśle, otwartym na drugiego człowieka. Swym ideałem był wierny do końca.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego z zadowoleniem przyjmuje uchwałę i sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o wyrażeniu hołdu temu wielkiemu Polakowi. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Czy jest pan marszałek Wenderlich na sali?

(Poseł Piotr Paweł Bauć: Nie ma.)

Nie ma.

To w takim razie bardzo proszę pana posła Andrzeja Dąbrowskiego.

(Poseł Jerzy Wenderlich: Jestem, jestem.)

O, jesteś.

Bardzo proszę, pan marszałek Wenderlich przedstawi stanowisko Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie marszałku.

**Poseł Jerzy Wenderlich:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Oczywiście mógłbym opowiadać, jak wielkim człowiekiem był Jerzy Turowicz, przypominać przepiękną biografię, ale po co samemu tworzyć piękne przymiotniki, sko-

ro przyjemnością jest cytować naprawdę wielkich. Więc niech te wypowiedzi będą rekomendacją klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej uczczenia pamięci Jerzego Turowicza.

Każdy może być Jerzemu Turowiczowi za coś innego wdzięczny, każdy ma swoje backgroundy, każdy ma swoje poglądy. Joschka Fischer, minister spraw zagranicznych RFN, wdzięczny był Jerzemu Turowiczowi – jak i wielu Niemców i Polaków – że jednym z jego celów życiowych było pojednanie polsko-niemieckie. Wzruszające są wypowiedzi innego wielkiego Polaka Leszka Kołakowskiego, który mówił tak pięknie – i dobrze, że mogę powoływać się na te wypowiedzi, omijając swoje przemyślenia, bo w te wielkie wpisuję się swoim skromnym myśleniem – że Jerzy Turowicz był człowiekiem dobrym z natury, nie zaś z kultury, nie z doktryny jakiej, nawet nie z wiary. Taki po prostu był, takim go świat stworzył, by światu dobra rozdawać. I to wzruszające rzeczywiście sformułowanie o człowieku, który był wśród nas, wzruszające zwłaszcza teraz, kiedy mowa nienawiści jest bardziej powszednia niż chleb z masłem.

Ale sięgnę też do wypowiedzi pana prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który mówił o Jerzym Turowiczu, że to człowiek mądry i dobry, i podkreślał to, co było jego wielkim dziełem. Mówił więc prezydent Kwaśniewski, że Jerzy Turowicz stworzył pismo, które dalece przekroczyło wymiar cotygodniowej gazety. Wreszcie Stanisław Lem, który mówił: tempora mutantur et nos mutamur in illis – czasy się zmieniają, a my zmieniamy się wraz z nimi. Jerzy Turowicz się nie zmieniał, dodawał Stanisław Lem. I mówił jeszcze, że Turowicz w granicach swoich ludzkich albo i nadludzkich możliwości starał się łać oliwę na bałwany wzburzonego morza.

Jako przedstawiciel Sojusz Lewicy Demokratycznej wraz z całym klubem zachowując w pamięci Jerzego Turowicza, apeluję: dbajmy o to, by pamięć o nim nie była jedynie deklaracją, ale byśmy mogli w swoich codziennych postępkach być oliwą, a omijać bądź wyrzucać na manowce bałwany wzburzonego morza. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Zapraszam ponownie pana posła Andrzeja Dąbrowskiego z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska, aby przedstawił nam stanowisko swojego klubu.

Bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Dąbrowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Solidarna Polska przedstawić stanowisko wobec projektu uchwały w sprawie uczczenia setnej rocznicy urodzin Jerzego Turowicza.

### **Poseł Andrzej Dąbrowski**

Słyszeliśmy tutaj wiele pięknych słów, wiele pięknych cytatów. Ciężko jest mówić kontrowersyjne rzeczy o osobach zmarłych, dlatego nie będę tego mówił. Pragnę jednak podkreślić, że są środowiska w Polsce, środowiska prawicowe, środowiska katolickie, które mają pewne zastrzeżenia do działalności pana Turowicza jako redaktora „Tygodnika Powszechnego” czy też do jego działalności na rzecz otwartości Kościoła, która nie przez wszystkich była tak rozumiana jak przez pana Turowicza. Ale zgadzam się z częścią wypowiedzi przedstawionych tutaj zarówno przez pana posła Fedorowicza jak i panią poseł.

Klub Solidarna Polska, posłowie klubu Solidarna Polska będą głosować zgodnie z własnymi przekonaniami, zgodnie z tym, jak oceniają – każdy z nich indywidualnie – postać Jerzego Turowicza. Jestem przekonany, że na pewno... Może nie na pewno, ale jestem przekonany, że większość posłów nie będzie temu przeciwna. Nie podchodzimy do tego aż tak entuzjastycznie, jak klub Platformy Obywatelskiej, ale, jak mówiłem, nie wypada o zmarłych mówić źle, wyciągać różnych rzeczy. Przedstawiłem stanowisko klubu, posłowie zagłosują w piątek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś chciałby jeszcze dopisać się do listy zających pytania, zanim ją zamknę?

Jeśli nie, to listę uważam za zamkniętą.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwsza, a zarazem ostatnia pytanie zada pani posłanka Gabriela Masłowska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Poseł Gabriela Masłowska:**

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do pana posła Jerzego Fedorowicza. Podczas prac w komisji nad projektem uchwały użył pan słowa „tolerancja” w kontekście pozytywnym. Czy byłby pan gotów podzielić pogląd, że zamiast o tolerancji, lepiej jest mówić o cnocie wyrozumiałości i łagodności? Łagodność to opanowanie słusznego gniewu, a wyrozumiałość to miarkowanie w słusznym wymierzeniu kary.

Święty Wincenty a Paulo powiedział: Nigdy nie słyszałem, aby jakiś heretyk nawrócił się siłą elokwencji czy wyszukanego wywodu, ale za to słyszałem, że nawrócił się łagodnością. Święty Franciszek Salezy mówił z kolei: Duch słodczy jest prawdziwie duchem Bożym. Łatwiej jest zrozumieć jakąś prawdę bądź przyjąć upomnienie, gdy się je wypowiada serdecznie.

Czym w tym kontekście, panie pośle, jest tolerancja? Czyż nie jest ona, panie pośle, cechą niebezpieczną? Czyż nie jest ona cechą mogącą skłaniać – w tym kontekście – do obojętności i do relatywizmu? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Wanda Nowicka:**

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jerzego Fedorowicza.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Jerzy Fedorowicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za te wszystkie opinie, które padły z tej trybuny. Nie spodziewałem się tego, że będą inne. Spodziewałem się, że będą właśnie takie, jakie były. Na tym polega też spór.

Muszę powiedzieć, że pan redaktor Jerzy Turowicz – i to nie są moje słowa, bo jestem zbyt mały, jestem zbyt małym człowiekiem, żeby wydawać opinię o tak wielkim Polaku – nie narzucał nigdy swojego zdania, ufał ludzkiej inteligencji, uważał też, że w każdym człowieku tkwią duże pokłady dobra i należy stwarzać takie warunki, w których ludzie odkrywali by w sobie to, co dobre, a nie to, co niegodne. To oczywiście jest cytat z kolejnej książki, która powstała na temat twórczości i pracy Jerzego Turowicza, cytat z książki pani Anny Matei „Co zdążysz zrobić, to zostanie”.

Jeśli chodzi o tolerancję i odpowiedź na pytanie pani poseł, to nie mogę właściwie znaleźć sensu tego pytania. Odpowiedź dla mnie jest prosta. Tolerancja jest, moim zdaniem, jedną z najpiękniejszych cech człowieka. Muszę powiedzieć, że m.in. na tym polegała wielkość Turowicza. Dlaczego ludzie, którzy mu wierzyli, szli za nim? Bo był autorytetem nienarzucającym się.

Chciałbym tylko jeszcze jedną rzecz przypomnieć tym, którzy czytają książki i którzy znają historię Polski i wielkich Polaków. Rzeczywiście był skrytykowany w liście przez Ojca Świętego z okazji 50-lecia tygodnika. Zgadza się, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Tak samo zgadza się, była taka sytuacja, rozmowa z księdzem Prymasem Tysiąclecia. Ale przypominam, że 8 czerwca 1997 r., podczas VI pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, w Krakowie, w pałacu biskupim przy ul. Franciszkańskiej, doszło do spotkania Ojca Świętego z chorym już redaktorem Jerzym Turowiczem. To było spotkanie dwóch ludzi, którzy kochali Polskę. Za to Sejm, w moim pojęciu, uzna i uczy stulecie urodzin Jerzego Turowicza – za jego miłość do ojczyzny, tolerancję i otwarcie na każdego człowieka. Dziękuję bardzo.